

Neonaziści w Amazonie kontrowali pracę imigrantów

16 lutego 2013

Niemiecka telewizja ARD w zrealizowanym przez siebie dokumencie, wysuwa oskarżenia o powiązania z niemieckimi neonazistami, wobec firmy Amazon – zajmującej się handlem online. Firma ta zatrudnia ponad 5 tysięcy imigrantów z całej Europy do pracy w swoich magazynach i centrach dystrybucji w Niemczech.

Film pokazał wszechobecnych strażników firmy „Hess Security” noszących czarne mundury, buty i wojskowe fryzury. Byli oni zatrudnieni do utrzymywania porządku w hotelach i hostelach pracowniczych, gdzie mieszkali zagraniczni pracownicy. „Wielu pracowników się boi” – mówi twórca programu.

Dokument dostarcza fotograficznych dowodów wskazujących, że ochroniarze regularnie przeszukiwali sypialnie i kuchnie zagranicznych pracowników. „Mówią nam że są tu policją” – skarży się kobieta z Hiszpanii.

Inna pracownica, Maria została wyrzucona ze swojego ciasnego domku, który dzieliła z pięcioma innymi pracownikami, bo suszyła swoje mokre rzeczy na grzejniku ściennym. Została następnie skonfrontowana z umięśnionym, wytatuowanym mężczyzną który kazał jej odejść. Później strażnicy świecili w nią reflektorami samochodów próbując ją zastraszyć kiedy pakowała się do wypowiedzki.

Paru ochroniarzy zostało sfilmowanych w ciuchach Thora Steinara, którego ciuchy kojarzone są z niemiecką skrajną prawicą. Niemiecka Bundesliga i parlament federalny zakazały marki przez jej powiązania ze środowiskiem neonazistowskim. Jak na ironię Amazon przestał sprzedawać ciuchy wspomnianej marki z tego samego powodu w 2009 roku.

ARD sugeruje również że szefem firmy był człowiek znany jedynie jako Uwe L, który z kolei był związany z piłkarskimi chuliganami i skazanymi już wcześniej neonazistami. Po wykryciu przez ochronę Hess kamer przy realizatorach programu, kazano im je oddać a twórcy zostali „aresztowani” przez ochroniarzy. Przetrzymani przez godzinę zostali uwolnieni dopiero przez przybyłą na miejsce policję.

Sama praca w firmie to zatrudnienie przez agencję pracy tymczasowej na 8 godzin dziennie. Podczas zmiany, pracownicy często przebywali 17 kilometrów. Większość dopiero po przyjeździe do Niemiec dowiadywała się że ich płace są dużo niższe niż było to obiecane przed wyjazdem.

Firma ochroniarska Hess nie odniosła się do zarzutów stawianych jej w dokumencie.

Amazon natomiast oświadczył że: „Chociaż firma ochroniarska nie została zakontraktowana bezpośrednio przez Amazon, to obecnie oczywiście badane są zarzuty i zachowanie ochroniarzy niezwłocznie zastosowane zostaną również odpowiednie środki. Firma nie toleruje dyskryminacji czy zastraszania.”

Opracowanie: Renegade

Na podstawie: www.independent.co.uk

Źródło: [CIA](#)